

Wersy płoną jak skrzydła
Shen to młodszy Ikar
Utopia to nie w mitach
Jak zagubione diamenty w śmietnikach

Z początku końca dobrze nie widziałem tej kolejki
Powiedz gdzie bym był gdyby nie literki
Jebać typa swag robi gold tylko AD
Bez moich substancji czuje się jak bez ręki
Muszę mieć w to wyjebane ona i tak mi nie wierzy
Siedemdziesiąt siedem problemów więcej niż wczoraj
Na pewno na większość z nich nie znajdę nigdy odpowiedzi
Patrzy w górę w moim mieście szary smog nie zorza
Dzisiaj wstaje rano, chociaż moi dalej piją
Shen to marka jak w 2k17 villon
Nie zapomnę przeszłości od zero do hero
Coraz starszy coraz lepszy jak czerwone wino

Jedną nogą w mainie sorry tak chciała publika
Under w moim sercu, ale czas już na mnie znikam
Chociaż teraz jestem trzeźwy dalej we mnie cząstka geeka
Nie sądziłem, że ten shit kiedyś obróci się w syndykat

Wersy płoną jak skrzydła
Shen to młodszy Ikar
Utopia to nie w mitach
Jak zagubione diamenty w śmietnikach

Pierw styl brzmienie teraz mój fokus to liryka
Chociaż zbieram ciągle plony w bani wciąż coś
Nie świta
96 w głowie pustka na dziesiątej robię hita
Na mych trakach pokazuje moje życie wam [?]
[?] jakaś grała rozjebałem sporo gitar
Trafia to już do [?]
Olek dalej to unikat
Mamo dzięki za te rady
Ty wiedziałaś co jest viral
Mój demon lubi kłamać
Ale zawsze wygra prawda
Chcieli ze mną [?] nowe asy mam w kartach
[?] potrafię spać ciągle mam w łapach
Coraz łatwiej się wstaje po tak wielu upadkach
[?] glebie była czerwona magma

Wersy płoną jak skrzydła
Shen to młodszy Ikar
Utopia to nie w mitach
Jak zagubione diamenty w śmietnikach
Wersy płoną jak skrzydła
Shen to młodszy Ikar
Utopia to nie w mitach
Jak zagubione diamenty w śmietnikach